

Krzysztof Głowiak

Migracja w nauczaniu społecznym Kościoła i w przemówieniach papieża Jana Pawła II

Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego 28, 198-213

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MIGRACJA W NAUCZANIU SPOŁECZNYM KOŚCIOŁA I W PRZEMÓWIENIACH PAPIEŻA JANA PAWŁA II

MIGRATION IN THE SOCIAL TEACHING OF THE CHURCH AND IN THE SPEECHES OF POPE JOHN PAUL II

Wstęp

Emigranci osiedlający się w obcym kraju przeżywają tzw. zderzenie kultur i stają wobec niełatwego dla nich problemu dostosowania się do nowej rzeczywistości. Jest to proces długotrwały i uwarunkowany wieloma czynnikami. Zależy od ich „bagażu” kulturowego wyniesionego z kraju ojczystego, od ich pozycji społecznych, od stopnia dystansu kulturowego między emigrantami i społeczeństwem kraju osiedlenia, od znajomości miejscowego języka, od motywów i charakteru emigracji, od polityki miejscowych władz i Kościoła wobec nich, od ich postawy religijno-moralnej i jeszcze od innych czynników. W dostosowaniu tym zasadnicze znaczenie ma stosunek do kultury kraju osiedlenia. Jest to zarówno problem pierwszego pokolenia emigrantów, jak i pokoleń następnych¹.

Możliwe są dwie postawy w dostosowaniu się do życia w nowym kraju. Pierwsza, to aktywne wchodzenie w jego kulturę przez dążenie do opanowania języka, nabycie praw i wypełnianie obowiązków po przyjęciu nowego obywatelstwa, a jednocześnie zachowywanie ważnych elementów kultury ojczystej, takich jak język, nazwisko, własne tradycje religijne i narodowe oraz przekazywanie ich członkom młodszego pokolenia. W grę wchodzi także utrzymywanie duchowej więzi z krajem ojczystym czy ze społecznością rodaków w kraju osiedlenia. Ten

* doktorant na Wydziale Nauk Historycznych i Społecznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

¹ R. Dzwonkowski, *Integracja emigrantów w świetle przemówień papieża Jana Pawła II do Polonii i Polaków za granicą*, w: *Zrozumieć współczesność*, red. G. Babiński, M. Kapiszewska, Kraków 2009, s. 183.

sposób dostosowania się do życia w nowym kraju określany jest mianem integracja. Można rozróżnić różne jej formy: ekonomiczną, która jest najłatwiejsza, społeczną, prawną, polityczną, kulturową i religijną, która jest najtrudniejsza. Integracja jest zawsze procesem „bilateralnym”. Zależy od postawy samych emigrantów, ale także od przyjmującego ich społeczeństwa. Istnieją społeczeństwa, których kultura ma charakter inkluzyjny, pozwalający na szybką integrację imigrantów, jak np. amerykańska, lub ekskluzywny, jak np. brytyjska, i ta jest najtrudniejsza. Zależy ona także – jak wspomniano – od polityki władz danego państwa wobec emigrantów. W krajach, których społeczeństwa powstały w wyniku napływu grup etnicznych, w pewnym okresie powstały programy wielokulturowości sprzyjające integracji².

Inny sposób adaptacji emigrantów w nowej rzeczywistości polega na przyjmowaniu przez nich kultury obcego kraju przy zaniedbaniu własnej, np. ojczystego języka, tradycji religijnych i narodowych, rezygnowania z przekazywania ich przedstawicielom młodego pokolenia i ukrywania swego pochodzenia. Jest to proces przeciwstawny do integracji, a jego rezultatem staje się „roztopienie się” emigrantów w nowym społeczeństwie. Ten sposób dostosowania się do życia w nowym kraju określa się mianem asymilacji. Może być ona spontaniczna lub wymuszana przez politykę danego państwa. Jest to zawsze proces moralnie i kulturowo zubażający emigranta, a w jakiejś mierze, także i miejscowe społeczeństwo. Rezultatem takiej postawy jest również niski prestiż imigrantów w oczach tego społeczeństwa i ich kompleks niższości³.

I. Migracja w nauczaniu społecznym Kościoła

Ważną instytucją świadczącą pomoc rodzinie w rozłące migracyjnej jest Kościół. Pomoc Kościoła jest realizowana głównie przez działalność duszpasterską, oazy, spotkania modlitewne i wsparcie rzeczowe, a także poprzez organizację opieki nad dziećmi. Migranci mogą otrzymać ze strony Kościoła następujące formy pomocy:

- wsparcie informacyjne – adresy, telefony misji katolickich i ośrodków duszpasterskich w krajach przyjazdu i planowanego przebywania,
- wsparcie religijne,
- pamięć i szacunek w miejscu swego stałego zamieszkania,
- stałe wsparcie modlitewne podczas różnych nabożeństw,
- formy współpracy poza krajem nie tylko firm, urzędów i gmin, ale poszczególnych parafii, które pośredniczą w zgłaszaniu zapotrzebowania do opieki w domach indywidualnych lub zarządzanych przez gminę albo parafię. Dzięki temu wyjeżdżający łatwo nawiązuje kontakt, również duszpasterski z Kościołem, w danej miejscowości czy rejonie,
- organizowanie różnych sposobów spędzania czasu przez dzieci, poprzez organizowanie kolonii, półkolonii, zimowiska, oazy, obozowisk sportowych,

² Ibidem.

³ Ibidem.

– zaopatrywanie wyjeżdżających w Pismo Święte, różaniec, medalik, obrazek, książeczkę do nabożeństw⁴.

Kościół powszechny oraz kościoły lokalne poprzez Stolicę Apostolską, biskupów poszczególnych diecezji wykazywały i ciągle wykazują wiele troski o migrantów, którzy wyjeżdżają w poszukiwaniu pracy. Wyrazem ustawicznej troski Kościoła Powszechnego o migrantów są specjalne Dokumenty Kościoła – szczególnie: instrukcja *Erga migrantes caritas Christi* z roku 2008 oraz Orędzia Papieży⁵. W encyklice *Redemptoris Missio* Jan Paweł II pisał: „emigranci przez swoje osiedlenie stwarzają nowe okazje do kontaktów i wymiany kulturowej, które winny pobudzać chrześcijańską społeczność do okazania gościnności, gotowości do dialogu, pomocy i braterstwa”⁶. Należy także wskazać niezwykle w ojcowskim zatroskaniu list pasterski sprzed ponad 100 lat z roku 1906 biskupa tarnowskiego Leona Wałęgi. Biskup Leon Wałęga, pasterz diecezji tarnowskiej w latach 1901–1933, a wcześniej profesor dogmatyki na Uniwersytecie Lwowskim, napisał osobny list pasterski pt. *Archaniół Rafał, czyli o wychodźstwie*. Odbiorca czytając ten list znajduje się pod przejmującym wrażeniem dwu odczuć. Po pierwsze, odnajdując niezwykle podobieństwo problemów związanych z emigracją zarobkową. Po drugie, stykając się z niezwykle zatroskaniem biskupa o szczęśliwy los materialny i duchowy tych, którzy wtenczas wyjeżdżali do wielu krajów Europy lub Stanów Zjednoczonych w poszukiwaniu chleba, miejsca pracy, godziwych zarobków. List jest bardzo obszerny, zawiera także i dziś aktualne punkty w formie wątków i dylematów: jechać czy nie jechać; wybieranie się w drogę; pobyt na obczyźnie; powrót do domu⁷. List bp Wałęgi napisany 108 lat temu, jednakże do dzisiaj jest on aktualny. Dzisiaj mamy te same przyczyny wyjazdów, podobne sprawy związane z wyjazdami, podobne dylematy, motywy i zagrożenia osób migrujących, podobne skutki i konsekwencje wyjazdów dla rodzin⁸.

Biskupi polscy w liście pasterskim na uroczystość Świętej Rodziny, w 2009 roku, napisali: „Nie podejmujcie pochopnie decyzji o emigracji zarobkowej zwłaszcza jednego z małżonków. Zbyt wiele można stracić. Rozłąka prowadzi niejednokrotnie do zachwiania wzajemnych więzi”⁹. Podobne, osobne listy w tej sprawie kierowali biskupi poszczególnych diecezji. Przykładowo ordynariusz diecezji tarnowskiej, ks. biskup dr Wiktor Skworec w 2011 roku skierował do diecezjan list, w którym zawarł zachęty i przestrogi skierowane do migrantów¹⁰.

Również obecnie biskupi wykazują wiele troski duszpasterskiej dla migrantów poszczególnych diecezji polskich, między innymi przez wysyłanie kapłanów do

⁴ J. M. Młyński, W. Szewczyk, *Rodzina wobec dylematów migracji zarobkowej*, Warszawa 2012, s. 160.

⁵ W. Necel, *Troska o małżeństwo migranta i jego rodziny w świetle instrukcji Erga migrantes caritas Christi*, „Ius Matrimoniale” R. 3 (2009), nr 14, s. 139.

⁶ Idem, *Duszpasterstwo migrantów*, „Homo Dei” R. 75 (2007), nr 2, s. 55.

⁷ Idem, *Integracja europejska wyzwaniem dla polskojęzycznego duszpasterstwa w państwach Unii Europejskiej*, „Collectanea Theologica” R. 9 (2004), nr 3, s. 47.

⁸ W. Necel, *Integracja...*, op. cit., s. 49

⁹ Idem, *Troska...*, op. cit., s. 139.

¹⁰ J. Młyński, W. Szewczyk, *Rodzina...*, op. cit., s. 166

pracy wśród Polaków w krajach Unii Europejskiej oraz rektorzy i duszpasterze Misji Katolickich. Wielką troskę w tym względzie przejawiają też zakony, zwłaszcza Zakon Chrystusowców, mający w swoim charyzmacie szczególną troskę duszpasterską o Polaków za granicą¹¹.

Współcześnie zjawisko migracji staje się dramatycznym wyzwaniem dla polityków, ekonomistów, jak i dla socjologów i demografów. Dramat tego wyzwania płynie nie tylko ze wzrastającego w skali ogólnoświatowej natężenia ruchów migracyjnych i ich kierunków, ale przede wszystkim z wieloaspektowości problemów i sytuacji krańcowych, przed jakimi staje migrant tak we wspólnocie, którą opuszcza, jak i w społeczności, w której szuka możliwości zatrzymania się. Proces opuszczania rodzinnej wspólnoty etnicznej, jak i przybycie „obcego-innego” do wspólnoty go przyjmującej jest wyzwaniem dla Kościoła. Kościół, jako wspólnota wielojęzyczna, zjawisko migracji i ruchliwości człowieka postrzega jako właściwe swojej naturze. Jest ono na stałe wpisane w dzieje Wspólnoty uczniów Jezusa z Nazaretu i od Dnia Jerozolimskiej dziesiątynicy ukazuje interkulturowość Chrystusowej Wspólnoty wiary, nadziei i miłości oraz dynamizuje jej misyjność¹².

Migracje na przełomie XX i XXI wieku przybierają charakter permanentny jak i strukturalny. Swoją dynamiką i złożonością mobilizują do refleksji i działania społeczności poszczególnych kontynentów, państw, regionów, jak również społeczności lokalne oraz organizacje międzynarodowe, krajowe, rządowe i pozarządowe. Trudno dzisiaj wyobrazić sobie jakąś wspólnotę, począwszy od małżeństwa i rodziny, poprzez małe wspólnoty lokalne i plemienne, aż do społeczności regionalnej, państwowej i kontynentalnej, która nie byłaby dotknięta fenomenem migracji. Również wspólnota chrześcijan, tak Kościoła rzymskokatolickiego, jak i wspólnoty Katolickich Kościołów Wschodnich oraz chrześcijan niekatolików, a także wspólnoty wyznawców innych religii świata doświadczają migracji swoich wyznawców i boleją z powodu trudności praktykowania wiary w warunkach migracji i diaspory. Dramatyczne informacje o przemieszczaniu się mas ludzi w stronę krajów bogatych, opartych na demokratycznych systemach rządzenia, na stałe są wpisane w globalizujący się rytm codziennego życia. Pomimo intensyfikującej się komunikacji dóbr kultury, wymiany kapitału i coraz nowocześniejszej technologii przestrzeni informacji wypełniają wiadomości o przemieszczaniu się z powodów ekonomicznych i politycznych, o dramacie uchodźców, którzy nie mogą wrócić do swoich wiosek i na swoje plemienne ziemie, o uciekinierach ze względu na czystki rasowe i religijne, o dyskryminacji kobiet i dzieci przybyłych w obce kraje, o deptaniu ich godności i o pozbawianiu podstawowych praw¹³.

¹¹ W. Necel, *Wokół zasad duszpasterstwa na rzecz Polaków na obczyźnie*, „Collectanea Theologica” R. 12 (2007), nr 5, s. 205.

¹² Idem, *Jan Paweł II. Orędzia na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy 1985–2005*, Poznań 2009, s. 5.

¹³ Ibidem.

II. Przesłania zawarte w przemówieniach papieża Jana Pawła II

Zjawisku migracji poświęcał wiele miejsca w swoim nauczaniu papież Jan Paweł II. Szczególnie znane jest nauczanie papieskie zawarte w orędziach, kierowanych do społeczeństw z okazji Dnia Migranta. Zaangażowanie Ojca Świętego Jana Pawła II oraz bogactwo tematyki zawartej w orędziach, kierowanych na Światowy Dzień Migranta, które zawierają wnikliwą analizę sytuacji życia migracyjnego, pozwalają postrzegać problemy związane z migracją jako ważne i niezwykle aktualne – zarówno dla poszczególnych ludzi, jak i tworzonych przez nich wspólnot, wśród których jedną z najważniejszych jest rodzina. Przyczyną podjęcia tego tematu przez Ojca Świętego jest obrona godności ludzkiej i związanej z nią ogólnospołecznej solidarności. Analiza problemów tego fenomenu życia społecznego pozwala Ojcu Świętemu skierować apel do różnych grup, których integralne działanie może uczynić zjawisko migracji bardziej godnym człowieka i rodziny, w której żyje. Jest to apel do Kościoła, odpowiedzialnego za stan i głębię wiary migrantów; jest to apel do państw odpowiedzialnych za tworzenie praw, struktur i ładu społecznego; jest to także apel do samych migrantów odczuwających odpowiedzialność za swoje rodziny, ale także odpowiedzialnych za rozwój społeczno-gospodarczy swojej ojczyzny. Orędzia Ojca Świętego są wyrazem przekonania, że trudna sytuacja migrantów i ich rodzin nie jest skutkiem niezmiennego losu, lecz może okazać się bardziej ludzka dzięki odpowiedzialnym decyzjom ludzi dobrej woli¹⁴.

W ciągu swego pontyfikatu Jan Paweł II odbył 104 podróże zagraniczne i odwiedził ponad 130 krajów. W latach 1979–2002 spotkał się z tej okazji z Polonią i Polakami lub zwrócił się do nich podczas liturgii dla ogółu wiernych z dłuższym lub krótszym przemówieniem, w 46 krajach. Było wśród nich 19 krajów europejskich, Stany Zjednoczone, Kanada, osiem krajów Afryki i dziewięć Ameryki Południowej. Ponadto, spotkał się z Polakami w Japonii, Australii, w Nowej Zelandii, w Kazachstanie. Na Litwie miało miejsce spotkanie z nimi w znanym kościele Św. Ducha. Na Łotwie, na Ukrainie i w Kazachstanie, papież zwracał się do Polaków w czasie liturgii dla ogółu wiernych. Na spotkaniach z nim reprezentowanych było jednak więcej niż wspomniana liczba 46 krajów zamieszkania Polaków. Na Łotwie w 1993 roku uczestniczyli w nich wierni narodowości polskiej z Białorusi i Rosji. W Kazachstanie w 2001 roku podczas nabożeństwa w stolicy kraju, Astanie, papież zwrócił się w języku polskim do pielgrzymów z Uzbekistanu, Tadżykistanu, Kirgistanu i Turkmenistanu. W Kijowie, w 2001 roku, wśród 150 tysięcy wiernych byli Polacy z Węgier, Mołdawii i innych krajów. W sumie papież wygłosił ponad 70 przemówień poruszających istotne problemy Polonii i emigracji¹⁵.

Pytając o los rodzin okresu migracji, należy zwrócić uwagę na ocenę tego zjawiska z uwagi na godność rodziny i jej rolę w budowaniu każdej wspólnoty. Papieskie pochylenie się nad złożoną sytuacją migrantów należy postrzegać w całości społecznego nauczania Jana Pawła II. W centrum papieskiego nau-

¹⁴ M. Zając, *Emigracja wyzwaniem duszpasterskim dla Kościoła*, Lublin 2009, s. 62.

¹⁵ A. Jackowski, I. Sołtan, *Leksykon pielgrzymek Jana Pawła II*, Kraków 2005, s. 8.

czania znajduje się zawsze człowiek – w pełni swej naturalnej i nadprzyrodzonej godności. Należy w tym miejscu przypomnieć, że godność człowieka, ukazywana w papieskim nauczaniu jako specyficzna wartość osoby ludzkiej, odnosi się do osobowego istnienia i jest rozpatrywana w dwóch aspektach: naturalnym i nadprzyrodzonym. Pierwszy wymiar wyraża zdolność człowieka do wolnego i świadomego działania. W nauczaniu Ojca Świętego prawda ta wyraża się w podkreślaniu wielkości człowieka z uwagi na wolność i rozumność ludzkiej natury. Drugi wymiar godności odsłania uczestnictwo człowieka w rzeczywistości transcendentnej, w życiu samego Boga. Papież przypomina, że godność ludzka jest wartością nieredukowalną. Z godności człowieka wyprowadza się również prawdę o obowiązku doskonalenia się człowieka, jego samorealizacji w obszarze najwyższych dóbr. To wszystko sprawia, że człowieka nie można podporządkować strukturom społecznym, ekonomii czy jakimkolwiek dobrom materialnym¹⁶.

Nauczanie papieskie o godności poszczególnych osób wiąże się z prawdą o godności wspólnoty, jaką jest rodzina – z uwagi na jej niezastąpioną rolę w zachowaniu godności poczętego i zrodzonego życia. Prawdy te znajdują swój wyraz w orędziach na Dzień Migranta. Z uwagi na niepowtarzalną wartość człowieka w orędziach papieskich znajdują miejsce apele o zerwanie z przedmiotowym traktowaniem migrantów. Łączy się to z przyznaniem im prawa do pracy, tożsamości kulturowej i łączności ze swoim narodem, a także możliwością integralnego rozwoju. Papież zauważa potrzebę stworzenia kodeksu postępowania wobec migrantów, który poprzez uznanie wszystkich należnych im praw pozwoliłby na pełną samorealizację osobową i zawodową – zwłaszcza w przypadku, gdy migracji podlega cała rodzina lub jej część. Państwa, w których zjawisko migracji staje się społecznym problemem, są wezwane do ich rozwiązania na miarę ludzkiej godności. Z poszanowania godności człowieka, z uwagi na nadprzyrodzony jej wymiar, wynikają papieskie sugestie dotyczące prawa poszczególnych migrantów i ich rodzin do wyznawania swej wiary. Ta dymensja niepowtarzalnej wartości człowieka dopomina się zachowania możliwości spełniania przez rodzinę religijnych praktyk w ojczystym języku, duszpasterstwa wśród migracji, a także odpowiedniego dialogu religijnego w przypadku, gdy migracja stoi w obliczu konfrontacji wyznaniowej. Uniemożliwienie spełniania praktyk religijnych, jak również swoisty synkretyzm religijny, stanowiący doskonałe podłoże dla działalności sekt, jest niejednokrotnie poważnym problemem całych rodzin migrantów. Niewątpliwie jest zaprzeczeniem poszanowania godności ludzkiej w jej nadprzyrodzonym wymiarze¹⁷.

Z podkreślanej w nauce Jana Pawła II godności człowieka wypływa – jako jej konsekwencja – międzyludzka solidarność. Jako postawa moralna jest mocną

¹⁶ I. Stolarczyk, *Rodzina wobec migracji w świetle orędzi Jana Pawła II z okazji światowego dnia migranta*, w: *Małżeństwo i rodzina wciąż fundamentem nowej cywilizacji*, red. R. Kantor, M. Kluz, Tarnów 2011, s. 208.

¹⁷ H. Skorowski, *Imigracja a prawa człowieka*, w: *Migracja jako nowa kwestia społeczna*, red. J. Balicki, Katowice 2003, s. 23.

i trwałą wolą angażowania się na rzecz dobra wspólnego wszystkich i każdego. W swojej nauce podkreśla papież związek solidarności z ludzką naturą, a tym samym i godnością. Solidarność opiera się na jedności rodzaju ludzkiego. Wzrasta pod wpływem poczucia wspólnego losu. Nie bez znaczenia pozostaje to dla sytuacji migrantów, ich rodzin i społeczeństw, w których oni żyją. Zauważa się, że wraz z wyższym wykształceniem oraz większym zainteresowaniem kulturą innych narodów wzrasta także w obecnych czasach poczucie solidarności z rodziną ludzką i dążność do jedności. Wzrasta również wrażliwość na godność osoby ludzkiej i jej niezbywalne prawa – szczególnie te, które są związane z funkcjonowaniem rodziny – a także poczucie odpowiedzialności wobec problemów międzynarodowych. Ojciec Święty podkreśla pozytywne dla migracji zjawiska, których autorami są różne grupy ludzi: funkcjonariusze państwowi, uczeni, handlowcy, technicy, przedsiębiorcy, a także osoby działające na rzecz szerzenia kultury i informacji. Na uwagę zasługują także organizacje o charakterze międzynarodowym i instytucje kulturalne oferujące młodym członkom rodzin podlegającym migracji możliwość wyboru różnych dróg formacji na uniwersytetach wielu krajów¹⁸.

Solidarność ludzi świata nabiera szczególnego charakteru w kontekście wspólnoty wiary. O ile powyższe uwagi o solidarności świata opierały się na przesłankach naturalnych, o tyle jedność ludzi, wynikająca z faktu, że Bóg stworzył ich na swój obraz, odnajduje w tym powołaniu nową motywację, nową wrażliwość. Pozwala to współczesnemu człowiekowi przekraczać wszelkie formy dyskryminacji, przypomina o równości wszystkich narodów i skłania do dodatkowego szacunku dla osoby ludzkiej – współbrata w wierze. W ten sposób, jak podkreśla to Ojciec Święty, wiara dotyczy nie tylko osobistego życia każdego człowieka, ale wyraża się w zaangażowaniu na rzecz bliźnich i ich rodzin. Solidarność płynąca z braterstwa w Chrystusie i przynależności do Bożej rodziny jest wyzwaniem dla chrześcijan, zaangażowanych w rozwiązywanie problemu migracji. O tym przypominał Jan Paweł II. Solidarność oznacza przyjęcie odpowiedzialności za kogoś, kto znajduje się w trudnej sytuacji. Dla chrześcijanina imigrant nie jest jedynie człowiekiem, którego należy szanować zgodnie z przepisami ustalonymi przez prawo, ale osobą, której obecność stanowi dla niej wyzwanie i za której potrzeby jest on odpowiedzialny¹⁹.

Doroczne orędzia Jana Pawła II na Światowy Dzień Migranta zawierają analizę problemów, z jakimi spotyka się imigrant i jego rodzina. Podawane przez papieża trudności i problemy, z jakimi przyszło zmagać się imigrantom są bardzo różnorodne. Dla jasności niniejszej analizy można by zebrać je w kilka ogólnych grup. Do pierwszej zaliczyć można wszystkie te, które stanowią utrudnienie, bądź też uniemożliwienie integralnego rozwoju migranta i członków jego rodziny. Pozostaje to w bezpośredniej sprzeczności z tezą o poszanowaniu ludzkiej godności. Ojciec Święty przypomina o trudnym losie migrantów, rozważając tę sytuację w kategoriach cierpienia, niedostatku czy niepewności. Migracje, u podstaw których leży niejednokrotnie motyw ekonomiczny, spotykają się z niechęcią krajów rozwiniętych.

¹⁸ P. Kaczmarczyk, *Migracje zarobkowe Polaków w dobie przemian*, Warszawa 2005, s. 48.

¹⁹ R. Dzwonkowski, *Jan Paweł a emigracja i Polonia*, Lublin 1991, s. 82.

Stratyfikacja i struktura krajów, do których przybywają imigranci, w niewielkim stopniu umożliwią przybyszom adaptację, narażając ich samych i ich rodziny na problemy, których nie potrafią sami rozwiązać. Krytyczny głos papieża dotyczy szczególnie tych sytuacji, w których rzesze migrantów mają do dyspozycji zajęcia najprostsze, wymagające największego wysiłku i najmniej płatne. W tej sytuacji migranci wraz z całymi rodzinami pozostają wciąż najbardziej z punktu widzenia ich akceptacji, bezpieczeństwa, praw oraz szans społecznego i zawodowego awansu. To z kolei zauważa Ojciec Święty utrudnia znalezienie pracy, mieszkania i odbija się ujemnie na możliwościach studiowania w wyższych uczelniach²⁰.

Jednym z kluczowych tematów poruszanych przez Jana Pawła II w orędziach na Światowy Dzień Migranta jest zagadnienie pracy. Papież zauważa, że właśnie z uwagi na problemy związane z pracą migracja często staje się pogwałceniem ludzkiej godności i pozbawia praw należnych człowiekowi. Tylko tak można postrzegać migrację związaną z poszukiwaniem pracy, którą oferują młodym mężczyznom i kobietom pseudoagencje. Ludzie przybywający do kraju swoich marzeń muszą stawiać czoło trudnościom i przeszkodom, o których nie wiedzieli lub które zostały im przedstawione jako łatwe do przewyciężenia. Rodzi to dalsze problemy związane z długotrwałym bezrobociem lub podejmowaniem niskopłatnych zajęć. Rodzina pozbawiona dochodu nie jest w stanie spełniać swoich podstawowych funkcji. Integralny rozwój człowieka opiera się na zaspokojeniu potrzeb natury materialnej, a także duchowej. Pośród potrzeb duchowych akcentował papież te, które dotyczą życia nadprzyrodzonego. Stan migracji rodzi również tutaj uzasadnione obawy. Jan Paweł II zauważał skupienie sekt i nowych ruchów religijnych na migrantach i ich rodzinach. Ich trudna sytuacja społeczna, niestabilność i wykorzenienie z rodzinnej kultury stwarzają doskonały grunt pracy sekt, stosujących natarczywe i agresywne metody. Trudno w tej sytuacji przemilczeć fakt, że migranci wyrwani ze społecznego życia kraju pochodzenia, wyobcowani ze społeczeństwa, pośród którego zamieszkali, często zmuszeni do życia poza obiektywnym porządkiem, który chroniłby ich praw, płacą porzuceniem własnej wiary za to, że potrzebują pomocy i nie chcą żyć na marginesie społeczności. Taka cena uwłacza ludzkiej godności i jest ciosem w stabilność rodzin²¹.

Kolejną grupą problemów, które dostrzega w rzeczywistości życia migrantów papież Jan Paweł II, są utrudnienia w życiu rodzinnym w przypadku, gdy jedno z małżonków przebywa na migracji lub też gdy cała rodzina przeżywa niepewność migracyjnego życia. W kategoriach paradoksu przedstawia Jan Paweł II fakt, iż w trosce o dobro rodziny małżonkowie, decydując się na los migrantów, narażają się na wiele trudności, wystawiających ich samych, a także rodziny na trudne próby. Wystarczy wymienić długotrwałą rozłąkę, która na współmałżonków nakłada obowiązki, jakich dotychczas nie przywykli spełniać, rozłąkę rodziców z dziećmi, niepewność i brak stabilizacji, utrudnienia w kształceniu dzieci, nędzne mieszkania w biednych dzielnicach wielkich metropolii, nadmierną liczbę godzin,

²⁰ Ibidem.

²¹ B. Andress, *Praca przymusowa jako forma handlu*, w: *Handel ludźmi – zapobieżenie i ściganie*, red. Z. Lasocik, Warszawa 2006, s. 198.

niskie zarobki utrudniające harmonijny i normalny rozwój komórki rodzinnej, niemożność przekazania dzieciom ojczystego języka i kultury, co w konsekwencji oddala rodziców od dzieci. Sytuacja, w której dzieci żyją wartościami odimienionymi, a nawet sprzecznymi z systemem wartości uznawanych przez rodziców, jest powodem kolejnych dramatów w łonie rodziny. Problemów tych nie brakuje również w przypadku małżeństw mieszanych²².

Utrudnienia, z jakimi boryka się rodzina na emigracji, stały się powodem pięknego porównania ich losu do losu Najświętszej Dziewicy. Jan Paweł II widzi w życiu Maryi antycypację i odzwierciedlenie życia migrantów. Poza tym Maryja doświadczyła trudu wygnania i emigracji na obcej ziemi. Była to ucieczka niespodziewana, podjęta nagle, wśród nocy, towarzyszyły jej udręki i niepokoje, emigrantom i uchodźcom tak dobrze znane: ból rozłąki z osobami i tym, co się kocha, porzucenie drogich sercu nadziei, wędrówka przez nieznanne miejsca, trudności w znalezieniu dachu nad głową na obczyźnie, gdzie wszystko jest obce, niepewność czy uda się znaleźć pracę umożliwiającą zdobycie środków utrzymania, klimat podejrzliwości, dyskryminacji, który nierzadko odczuwa się w otoczeniu, tymczasowość sytuacji, w której wszelkie plany życiowe zarówno własne, jak i członków rodziny, szczególnie dotyczące dzieci, są niepewne²³.

Przesłania Ojca Świętego nie zamykają się jednak na nakreśleniu stanu rzeczy. Z analizy rzeczywistości wyprowadza papież konkretne wskazania, które kieruje do różnych grup – także do wspólnot rodzin przeżywających sytuację migracji. Syntetyczna analiza treści orędzi pozwala zauważyć, że rozwiązania trudnej sytuacji migracji oczekiwał Jan Paweł w zgodnym współdziałaniu trzech grup: Kościoła, państwa i społeczeństw przeżywających migracje. Przypomina to encyklikę *Rerum novarum*, w której Leon XIII zwracał się do podobnych grup, oczekując szybkiego rozwiązania trudnej kwestii robotniczej²⁴.

Ojciec Święty Jan Paweł II przypominał, że imigrant-katolik wszędzie tam, gdzie się osiedla wraz ze swoją rodziną, staje się członkiem Kościoła lokalnego. Ma zatem wszystkie przysługujące mu prawa i obowiązki. Papież przypominał, że sposób, w jaki przyjmuje go ten Kościół, jest świadectwem i sprawdzianem katolicyzacji. Bezinteresowna troska, atmosfera życzliwości i zrozumienia to niejednokrotnie najcenniejsze oznaki życzliwości, jakiej doświadcza imigrant w trudnej i nieznannej sytuacji. W ten sposób wyraża się troskliwość samego Odkupiciela, który przyszedł z orędziem miłości i to właśnie orędzie pozostawił w swoim Kościele jako testament. Nie może być tak, że społeczność chrześcijańska, przyjmując migrantów, zachowa się jak ktoś, kto jest niezadowolony, gdyż przeszkodzono mu w jego codziennych zajęciach. Papież oczekiwał atmosfery radości i akceptacji. Taka atmosfera, często wybiegająca poza ekonomiczne, polityczne czy kulturowe podziały, wynika z faktu, iż każdy człowiek jest kochany przez Boga i potencjalnie zbawiony przez Chrystusa; a tym samym równie godny szacunku, miłości i opieki²⁵.

²² I. Stolarczyk, *Rodzina...*, op. cit., s. 212.

²³ Ibidem.

²⁴ Ibidem.

²⁵ Ibidem.

Niezaprzeczalnym zadaniem Kościoła wobec imigrantów jest troska duszpasterska, obejmująca wszelkie działania zmierzające do zachowania i pogłębienia wiary. Temu ma służyć katecheza dorosłych, zaangażowanie imigrantów w czynne życie liturgiczne wspólnoty wiary, udział w sprawowaniu sakramentów, poczynając od chrztu, tworzenie wspólnot modlitewnych, a w konsekwencji dawanie świadectwa miłości. Daje to szansę budowania jedności wiary w różnorodności życia migracyjnego. Zdaniem Ojca Świętego Jana Pawła II zadanie to powinny podjąć w szczególności specjalistyczne duszpasterstwa emigracyjne zajmujące się troską o rodzinę. Od nich imigrant oczekuje pomocy nie tylko w pogłębianiu wiary, ale również w nawiązaniu kontaktu ze środowiskiem, w przyjęciu nowej, niekiedy zupełnie obcej kultury, w rozwiązywaniu problemów małżeństw mieszanych czy przeżywających rozłąkę z powodu migracji. Orędzia papieskie podkreślały także istotną rolę państwa w rozwiązywaniu problemów migracji. Należy w tym miejscu zauważyć, że obowiązki te spoczywają na instytucji państwa z racji powinności opiekuńczych. Tak więc, są one bezpośrednim wynikiem zasady pomocniczości. Ojciec Święty, mówiąc o obowiązkach państwa, porusza dziedzinę prawa i struktur państwowych. Tak prawo, jak i struktury tworzone w ramach działalności państwowej powinny zapewnić imigrantom i ich rodzinom adaptację do nowych warunków, orientację i edukację społeczną, która pozwoli im wyjść z izolacji i niewiedzy w dziedzinie polityki prawnej, socjalnej i opiekuńczej goszczącego ich kraju²⁶.

W myśl papieskiego nauczania społecznego odejście od tych obowiązków, zaniedbania prawne i strukturalne są działaniem na niekorzyść dobra wspólnego. Stanowią one przeszkodę na drodze solidarnego rozwoju ludzkości i poniżają godność osoby ludzkiej – przyczyniają się do rozszerzania struktur grzechu. Odejściem od tego jest działalność państwa zmierzająca do uznania imigrantów i ich rodzin za pełnoprawnych członków społeczeństwa, w którego losach uczestniczą, przyczyniając się do postępu gospodarczego i społecznego. To także troska o odbudowę zdrowej struktury środowiskowej i społecznej zaniedbanych dzielnic miejskich, w których imigranci są często zmuszeni żyć jakby poza nawiasem normalnego społeczeństwa. Dla wszystkich też oczywista jest potrzeba eliminacji – między innymi poprzez rozwiązanie problemów związanych z bezrobociem – wszelkiej dyskryminacji w dostępie do miejsc pracy, do mieszkań czy do opieki lekarskiej. Państwo pomaga imigrantom przez takie działania prawne i strukturalne, które umożliwiają przyznanie im tego, co normalnie zapewnia ono swoim obywatelom i ich rodzinom. Jest to z jednej strony obrona przed wszelkimi próbami marginalizacji oraz rasizmu, z drugiej zaś umacnianie kultury solidarności zapewniającej budowanie imigrantom warunków spokojnego życia i rozwoju na miarę ich godności. Działalność państwa zmierza w ten sposób do rozwiązania problemów mieszkania, pracy, bezpieczeństwa, a także odmienności języka, kultury i wykształcenia poszczególnych członków rodziny w warunkach migracji²⁷.

Ojciec Święty Jan Paweł II kierował w swych orędziach apel również do samych imigrantów. Jest to przejaw troski o zminimalizowanie problemów zwią-

²⁶ R. Dzwonkowski, *Jan...*, op. cit., s. 122.

²⁷ B. Andress, *Praca...*, op. cit., s. 193.

zanych z fenomenem migracji. Zakładając, że większość motywów migracyjnych stanowi podłoże ekonomiczno-gospodarcze, papież apelował, aby polepszać stopę życiową krajów rozwijających się. Społeczności tych krajów powinny same kierować swoim rozwojem i troską o rodzinę, zmniejszając tym samym intensywność migracji. Ojciec Święty Jan Paweł II zachęcał do samodzielnych inicjatyw związanych z podniesieniem stopnia alfabetyzacji i podstawowej oświaty, przypomina o korzyściach płynących z wykorzystania naturalnych zasobów i ludzkiego potencjału oraz stabilności rodzin, ze zdobytego w krajach uprzemysłowionych wykształcenia. Działanie takie niewątpliwie stanowi klucz do postępu gospodarczego i społecznego krajów rozwijających się, w konsekwencji zaś do zmniejszania samego zjawiska migracji²⁸.

Ojciec Święty Jan Paweł II przypominał, że obchody światowego Dnia Emigranta skłaniają nas do refleksji nad losem naszych braci emigrantów oraz nad ich poważnymi częstokroć i bolesnymi problemami. Szczególną uwagę Jan Paweł II kierował w stronę rodzin objętych migracją. Chodzi o sytuacje złożone i trudne do rozwiązania, pojawiające się w centrum licznego zespołu zagadnień i stanowiące poniekąd najbardziej czuły, najbardziej nabrzmiały i często najboleśniej punkt ogromnego zjawiska migracji. Według Ojca Świętego Jana Pawła II rodzina jest najczulszą i najbardziej kruchą strukturą, stąd też najbardziej narażoną na oddziaływanie groźnych, negatywnych aspektów migracji. Papież przypominał, iż okazuje się to jasno zarówno wtedy, gdy rozważamy sytuacje, w których znajduje się rodzina pozostawiona przez emigranta, jak i wtedy, gdy zastanawiamy się nad trudnościami rodzin emigrujących w całości bądź takich, które tworzą się na obcej ziemi, wreszcie gdy pomyślimy o rozlicznych problemach pojawiających się przed takimi ogniskami rodzinnymi na skutek zetknięcia się osób o odmiennej kulturze, języku, religii czy zwyczajach. Ze wszystkich tych powodów – zdaniem Ojca Świętego Jana Pawła II – rodzina emigranta była zjawiskiem szczególnym, interesującym Kościół dlatego, że zapewnia on opiekę duszpasterską wszystkim swoim członkom, a zwłaszcza takim, którzy znajdują się w trudnych sytuacjach, zwłaszcza że problem rodzin emigrantów odbijał się głęboko bądź w ich macierzystych wspólnotach kościelnych, bądź też – może nawet bardziej – we wspólnotach, do których przybywali i w których znajdowali goście²⁹.

Papież apelował, iż sytuacje w jakich znajdują się emigranci, często wyglądają paradoksalnie: zmuszeni do podjęcia śmiałych decyzji dla dobra rodzin, które posiadają bądź też zamierzają założyć, widzą w pewnym momencie, że nie mają żadnych możliwości zrealizowania swych słusznych aspiracji. Rodzina – przypominał Jan Paweł II – powołana wszak do przekazywania miłości i życia, na emigracji staje w obliczu dużych trudności w przeżywaniu tego posłannictwa właśnie z powodu charakteru samego zjawiska wychodźstwa, które uderza w nią na różne sposoby. Ojciec Święty podkreślał, że obok problemu łączenia rodzin trzeba zauważyć utrzymujące się istnienie, a nawet mnożenie się systemów utrwalających przymusową rozłąkę małżonków. Zdaniem Ojca Świętego robotnicy, nie

²⁸ M. Bos-Karczevska, *Migracja szansa czy zagrożenie*, Gdańsk 2005, s. 47.

²⁹ W. Necel, *Jan...*, op. cit., s. 6.

tylko sezonowi czy o nieuregulowanym statusie, przez długie miesiące i lata musieli pozostawać bez swoich żon, na które wobec tego spadają obowiązki, do jakich nie przywykli. Małżonkowie są więc – co podkreślał w swoich przemówieniach Ojciec Święty – skazani na rozłąkę, która czyni bycie na wychodźstwie jeszcze boleśniejszym. Częściej emigracja pociąga za sobą rozłąkę rodziców z dziećmi, które w tej sytuacji wdrażane są do życia w społeczeństwie w oderwaniu od wzorców rodzicielskich i wychowywane zgodnie z normami i pojęciami osób starszych, nie zawsze zdolnych okazać młodym pomoc w formowaniu się dla przyszłości. Ale również apelował papież Jan Paweł II, w przypadku rodzin emigrujących, połączonych wreszcie po długich latach rozdzielania, tymczasowość zezwolenia na pobyt i pracę odbija się nierzadko na sytuacji rodzinnej tysięcy robotników, rodząc w konsekwencji niepewność, co do każdego ich zamierzenia, włącznie z procesem kształcenia dzieci, który przecież z samej swej istoty wymaga dłuższej perspektywy czasowej i stabilizacji. Skądinąd – co podkreślał w swoich orędziach papież – nie sama tylko niepewność zatrudnienia podkopuje trwałość rodzin emigranckich³⁰.

Nierzadko przypominał Ojciec Święty, że nadal stosuje się wobec nich różne formy dyskryminacji, na przykład wynajmowanie im mieszkań w najędźniejszych dzielnicach wielkich metropolii, niedopuszczanie ich do udziału w życiu społeczno-politycznym, spychanie na margines kobiecy emigrantki. Przyjmowanie cięższych prac, których nie chce wykonywać miejscowa ludność, pociąga za sobą takie rozłożenie i ilość godzin pracy, które utrudniają normalny i harmonijny rozwój komórki rodzinnej. Wszystko to mogło spowodować zdaniem Ojca Świętego to, że rodziny emigrantów nie chciały otwierać się na społeczeństwo udzielające im gościny, uchylając się od podjęcia bardziej odpowiedzialnych zadań poza tymi, które dotyczą ich drobnych, prywatnych interesów. Uporawszy się, po pierwszych trudnościach, z problemem środków utrzymania, rodzina emigrancka, w przemówieniach papieża, stała wobec pokusy pogoni wyłącznie za wartościami materialnymi i konsumpcyjnymi oraz zaniedbywania niezbędnych przecież potrzeb kulturalnych i duchowych. Dalej, jeśli chodzi o wychowanie dzieci, rodzina emigrancka pozbawiona jest często możliwości według papieża Jana Pawła II przekazywania im ojczyznego języka i kultury. W ten sposób rodzice emigranci stają się biernymi świadkami oddziaływania szkoły i społeczeństwa, które narzucają ich dzieciom wzorce i wartości niezintegrowane z wartościami rodzinnymi. Jan Paweł II zwracał uwagę, że często rodzi to konflikt, kończący się niekiedy bądź całkowitą, gorzką kapitulacją rodziców, bądź też zupełnym oderwaniem się od nich dzieci, które przyswoiły już sobie kulturę odmienną, zamkniętą na wartości wyznawane wśród rodziców³¹.

Jan Paweł II podkreślał, że opieka nad rodzinami, zwłaszcza emigrantów i uchodźców, nękanymi różnego rodzaju trudnościami, była dla praworządneho państwa zadaniem pierwszoplanowym. Państwo – apelował Jan Paweł II – powinno być gwarantem jednakowego traktowania wszystkich pod względem prawnym,

³⁰ Ibidem.

³¹ Ibidem.

wobec czego musi otaczać opieką rodzinę emigranta czy uchodźcy we wszystkich jej podstawowych prawach, unikając wszelkich form dyskryminacji w dziedzinie zatrudnienia, warunków mieszkaniowych, zdrowotnych, wychowania i kultury. Kościół w swoim nauczaniu ustawicznie domaga się – zaznaczał Jan Paweł II – takiej polityki, która sprzyja łączeniu rodzin i ją popiera. Jan XXIII nazwał „bolesną anomalią” rozdzielanie rodzin wywołane koniecznością pracy; pokreślił też, że obowiązkiem każdego jest uświadomienie jej sobie i czynienie wszystkiego, co w jego mocy, aby ją wyeliminować. Warunki wyjątkowe, prowadzące – zdaniem Jana Pawła II – do tymczasowego rozdzielania się małżonków, nie powinny przekształcać się w sytuacje stałe, ponieważ właściwym podmiotem kodeksu pracy jest człowiek, a nie tylko produkcja i zysk grup interesów³².

Zakończenie

Kościół Chrystusowy od początku swego istnienia nie tylko nie był obojętny wobec spraw wiernych w sytuacji migracyjnej, ale systematycznie rozwijał opiekę duszpasterską nad ludźmi w drodze. Wystarczy prześledzić nauczanie Stolicy Apostolskiej i usystematyzować podejmowane przez nią inicjatywy, aby przekonać się o roli Kościoła w rozwiązywaniu spraw migrujących, a przede wszystkim o spełnianiu wobec nich misji zbawczej zleconej Kościołowi przez Chrystusa. Na mocy mandatu swojego Założyciela Kościół był zainteresowany aspektem religijnym zjawiska migracji. Dał temu uroczyste świadectwo Ojciec św. Pius XII w konstytucji apostolskiej *Exsul Familia*, w części poświęconej historii, zatytułowanej: „Macierzyńska opieka Kościoła nad emigrantami”³³.

Wskazania Soboru Watykańskiego II i posoborowe dokumenty dotyczące duszpasterstwa na rzecz migrantów wyznaczają dla współczesnego apostołatu migracyjnego moment, który nadaje szczególną wagę znaczeniu mobilności wewnątrz komunii Kościoła³⁴. *Przyjęcie obcokrajowca (...) pozostaje (...) stałą pieczęcią Kościoła Bożego, który jest niejako naznaczony powołaniem do wygnania, do diaspory, rozproszenia wśród kultur i wspólnot etnicznych, nigdy nie utożsamia się z żadną z nich. W przeciwnym razie przestałby być tą pierwociną i znakiem, zacznem i prorocstwem Królestwa powszechnego oraz wspólnotą, która przyjmuje każdą istotę ludzką, bez różnicy osób czy narodów. Przyjęcie obcokrajowca należy zatem do samej natury Kościoła i świadczy o jego wierności Ewangelii*³⁵. Stolica Apostolska przedstawiła metody działalności duszpasterskiej wobec emigrantów głównie w instrukcji pasterskiej „Migratorum Cura” z 1969 roku³⁶.

³² Ibidem.

³³ W. Necel, *Prawo migranta do specjalnego duszpasterstwa*, Warszawa 2012, s. 23.

³⁴ W. Müller, S. Nagay, W. Wójcik, *Biskup*, w: *Encyklopedia katolicka*, red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sulowski, t. II, Lublin 1976, s. 591.

³⁵ W. Necel, *Jan...*, op. cit., s. 63.

³⁶ P. Bortkiewicz, *Wielka Encyklopedia nauczania Jana Pawła II*, Radom 2014, s. 47.

Konstytucja Dogmatyczna o Kościele stwierdza, że ludzie są skłonieni różnymi powodami do zmiany miejsca pobytu i sposobu swojego życia. Jan XXIII w swojej encyklice *Pacem in terris* stwierdza jednoznacznie, że: „każdemu człowiekowi winno przysługiwać nienaruszalne prawo pozostawania na obszarze swego własnego kraju lub też zmiany miejsca zamieszkania”³⁷. Dla papieża jest rzeczą oczywistą, że bycie obywatelem określonego państwa nie sprzeciwia się w niczym temu, że jest on również członkiem rodziny ludzkiej oraz „obywatelem owej obejmującej wszystkich ludzi i wspólnej wszystkim społeczności”³⁸. Jan Paweł II w swojej encyklice *Laborem exercens* przypomina to samo nauczanie, że Kościół uznaje prawo każdego człowieka do „opuszczenia kraju swego pochodzenia z różnych motywów, żeby szukać lepszych warunków życia w innych krajach”³⁹.

BIBLIOGRAFIA

- Andress B. 2006.** *Praca przymusowa jako forma handlu*, w: *Handel ludźmi – zapobieżenie i ściganie*, red. Lasocik Z., Uniwersytet Warszawski, Warszawa.
- Bortkiewicz P. 2014.** *Wielka Encyklopedia nauczania Jana Pawła II*, PWE, Radom.
- Bos-Karczewska M. 2005.** *Migracja szansa czy zagrożenie*, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Gdańsk.
- Dzwonkowski R. 2009.** *Integracja emigrantów w świetle przemówień papieża Jana Pawła II do Polonii i Polaków za granicą*, w: *Zrozumieć współczesność*, red. Babiński G., Kapiszewska M., AFM, Kraków.
- Dzwonkowski R. 1991.** *Jan Paweł a emigracja i Polonia*, SAC, Lublin.
- Jackowski A., Sołtan I. 2005.** *Leksykon pielgrzymek Jana Pawła II*, Znak, Kraków.
- Kaczmarczyk P. 2005.** *Migracje zarobkowe Polaków w dobie przemian*, UW, Warszawa.
- Młyński J. M., Szewczyk W. 2012.** *Rodzina wobec dylematów migracji zarobkowej*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa.
- Müller W., Nagay S., Wójcik W. 1976.** *Biskup*, w: *Encyklopedia katolicka*, red. Gryglewicz F., Łukaszyk R., Sułowski Z., t. II, KUL, Lublin.
- Necel W. 2007.** *Duszpasterstwo migrantów*, „Homo Dei”, R. 75, nr 2.
- Necel W. 2004.** *Integracja europejska wyzwaniem dla polskojęzycznego duszpasterstwa w państwach Unii Europejskiej*, „Collectanea Theologica”, R. 9, nr 3.
- Necel W. 2009.** *Jan Paweł II. Orędzia na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy 1985–2005*, Hlondianum, Poznań.
- Necel W. 2012.** *Prawo migranta do specjalnego duszpasterstwa*, UKSW, Warszawa.
- Necel W. 2009.** *Troska o małżeństwo migranta i jego rodziny w świetle instrukcji Erga migrantes caritas Christi*, „Ius Matrimoniale”, R. 3, nr 14.

³⁷ H Skorowski, *Europa regionu. Regionalizm jako kategoria aksjologiczna*, Warszawa 1999, s. 78.

³⁸ S. Olejnik, *Teologia moralna życia społecznego*, Włocławek 2000, s. 23.

³⁹ E. Rusin, *Migracja*, w: *Jan Paweł II. Encyklopedia nauczania społecznego*, red. A. Zwoliński, Polwen, Radom 2005, s. 105.

- Necel W. 2007.** *Wokół zasad duszpasterstwa na rzecz Polaków na obczyźnie*, „Collectanea Theologica”, R. 12, nr 5.
- Olejnik S. 2000.** *Teologia moralna życia społecznego*, Wydawnictwo Diecezjalne, Włocławek.
- Rusin E. 2005.** *Migracja*, w: *Jan Paweł II. Encyklopedia nauczania społecznego*, red. Zwoliński A., Polwen, Radom.
- Skorowski H. 2003.** *Imigracja a prawa człowieka*, w: *Migracja jako nowa kwestia społeczna*, red. Balicki J., Księgarnia św. Jacka, Katowice.
- Skorowski H. 1999.** *Europa regionu. Regionalizm jako kategoria aksjologiczna*, ATK, Warszawa.
- Stolarczyk I. 2011.** *Rodzina wobec migracji w świetle orędzi Jana Pawła II z okazji światowego dnia migranta*, w: *Małżeństwo i rodzina wciąż fundamentem nowej cywilizacji*, red. Kantor R., Kluz M., Biblos, Tarnów.
- Zając M. 2009.** *Emigracja wyzwaniem duszpasterskim dla Kościoła*, KUL, Lublin.

STRESZCZENIE

Migracja, jako zjawisko społeczne, stanowi wyzwanie dla społeczności międzynarodowej i dla poszczególnych państw. Z tego też powodu znalazła się również w kręgu zainteresowania katolickiej nauki społecznej. Różnorodność ludzkich doświadczeń, związanych z tym procesem, jest tak szeroka, że nauczanie społeczne Kościoła mówi o nich często i bardzo konkretnie. Z jednej strony pojawiają się tutaj tematy związane z prawem do miejsca zamieszkania na terenie własnego kraju, z drugiej podkreśla się prawo do opuszczenia kraju i osiedlenia się w innym państwie. Podstawą tego prawa jest fakt, iż ta sama osoba jest jednocześnie obywatelem określonego państwa i całego świata. W nauczaniu społecznym Kościoła podkreśla się potrzebę przyznania prawa do emigracji, sprzyjającej integracji, ułatwiającej emigrantom awans zawodowy, zdobycie przyzwoitego mieszkania, krytykując jednocześnie ciasne nacjonalizmy. Uniemożliwiają one prawdziwe braterstwo – podstawę rzeczywistego pokoju i sprawiedliwości. Jedyną racją ograniczenia migracji jest dobro wspólne państwa, przeżywającego sytuacje emigracji lub imigracji.

SŁOWA KLUCZOWE: bagaż kulturowy, pozycja społeczna, postawa religijno-moralna, utrzymywanie duchowej więzi, integracja, tradycje religijne i narodowe, wsparcie religijne, ognisko rodzinne, godność ludzka, międzykulturowa solidarność, opieka duszpasterska i misja duchowa

SUMMARY

Migration, as a social phenomenon, is a challenge for the international community and for the individual Member States. For this reason, was also of concern Catholic social teachings. The diversity of human experience, the process is so wide, that social teaching Church says about them and often very specifically. On

the one hand, they appear here topics related to the law of the place of residence within their own country, on the other hand, insists on the right to leave the country and settle in another country. The basis of this law is the fact that the same person is also a national of a particular State and around the world. In the teaching of the Church and social stresses the need to grant the right to emigrate, inclusive, to facilitate immigrants promotion, getting a decent apartment, criticizing both tight nationalism. They prevent real brotherhood-the basis for a real peace and justice. The only limitation is migration policy the common good the Member States experiencing situations of emigration or immigration.

KEYWORDS: cultural baggage, social position, the attitude of the religious-moral, to maintain a cultural bond, the integration, national traditions and religious, religious support, home family, human dignity, cross-cultural solidarity, pastoral care and the spiritual mission